

Bełch, Kazimierz

"Duszpasterstwo parafialne w świetle programów duszpasterskich Episkopatu Polski 1967-2000. Studium teologiczno-pastoralne", Mieczysław Olszewski, Białystok 2005 : [recenzja]

Warszawskie Studia Pastoralne 4, 147-150

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. MIECZYSLAW OLSZEWSKI, Duszpasterstwo parafialne w świetle programów duszpasterskich Episkopatu Polski 1967–2000. Studium teologiczno-pastoralne, Białystok 2005, ss. 439.

U podstaw skuteczności każdej pracy znajduje się dobra jej organizacja. Stwierdzenie to odnosi się także do pracy duszpasterskiej. Na każdym jej poziomie niezbędne są odpowiednie programy i plany. Umożliwiają one oszczędność czasu i sił oraz dają możliwość dobrego ich wykorzystania, chronią przed przypadkowością, improwizacją i zaskoczeniem, pozwalają dać z siebie więcej, wprowadzają porządek i sprawiają, że wszystko to, co jest ważniejsze, nie będzie zaniedbane. Program, zwłaszcza długofalowy, ukazuje szerszą perspektywę, pozwala dostrzec cel, do którego się zmierza, oraz powiązanie poszczególnych zadań, w tym także tzw. akcji duszpasterskich w organiczną całość. W konsekwencji tworzy stabilność duszpasterską. Nie jest to jednak stabilność bierna, ale dynamiczna, motywująca do stałej aktywności, aż do osiągnięcia zamierzonego celu. W atmosferze takiej stabilności można liczyć na trwałe efekty duszpasterskiego trudu, stosownie do łacińskiego *adagium*: *Gutta cavat lapidem non vi, sed saepe cadendo* (woda draży kamień nie siłą, lecz częstym spadaniem).

Wymienione tu korzyści programowania nasuwają pytania: czy programy duszpasterskie są rzeczywiście przygotowywane, jaki mają charakter oraz w jakim stopniu są realizowane. Próbę odpowiedzi na pierwsze i drugie pytanie podjął ks. Mieczysław Olszewski w swej rozprawie habilitacyjnej, zawierającej analizę duszpasterstwa parafialnego w świetle programów duszpasterskich opracowanych przez Komisję Duszpasterstwa Ogólnego Episkopatu Polski. Przedmiotem zainteresowania autora był okres po zakończeniu Wielkiej Nowenny przed Millennium Chrztu Polski, lata 1967–2000. Wielka Nowenna (1957–1966), jak powszechnie wiadomo, była precyzyjnie zaprogramowana przez Prymasa Tysiąclecia i zgodnie z wytycznymi zrealizowana, o czym traktują liczne opracowania. Toteż ponowne jej analizowanie autor uznał za zbędne.

Na pierwsze z postawionych pytań autor udziela pozytywnej odpowiedzi już we wstępie i pierwszym rozdziale rozprawy. Stwierdza, że po Millennium, już od roku liturgicznego 1996/19967, były przez Komisję Duszpasterstwa Ogólnego Episkopatu Polski przygotowywane na każdy rok programy duszpasterskie, przy czym najczęściej opracowywano je cyklicznie na 3–4 kolejne lata. Przez szereg lat, ze względu na restrykcyjną cenzurę, były przekazywane w maszynopisie do poszczególnych diecezji, tam przepisywane na maszynie i dostarczane do parafii. Później przesyłano je w formie broszur drukowanych na powielaczu, a od 1989 r. w formie książkowej. Do programów duszpasterskich były dołączane programy kaznodziejskie. Odpowiedzi na drugie pytanie, dotyczące charakteru programów duszpasterskich, autor udziela w kolejnych rozdziałach pracy.

Rozprawa podzielona jest na sześć rozdziałów. Dwa pierwsze rozdziały mają charakter wprowadzający. Pierwszy zawiera założenia metodologiczne. Charakteryzuje również metodę jakościowej analizy zawartości, którą posłużono się przy opracowywaniu programów duszpasterskich, stanowiących podstawowy materiał źródłowy. Natomiast rozdział drugi traktuje o urzeczywistnieniu się Kościoła w parafii. Autor ukazuje najpierw wizję Kościoła i parafii w oparciu o naukę Soboru Watykańskiego II i Jana Pawła II, a następnie określa parafię i jej uwarunkowania w świetle programów duszpasterskich Episkopatu Polski. Rozdziały trzeci, czwarty i piąty zawierają analizę duszpasterstwa parafialnego w świetle programów. Rozdział trzeci skupia się na podmiocie duszpasterstwa, czwarty na duszpasterstwie zwyczajnym, a piąty na nadzwyczajnym. Rozdział szósty (ostatni) zawiera ocenę programów.

Analizy wykazały, że programy uwzględniają aktualną, ciągle się zmieniającą sytuację polityczno-społeczną, zwracając uwagę zwłaszcza na zagrożenia dla wiary i moralności. Podmiotem duszpasterstwa parafialnego w świetle programów są głównie prezbiterzy, a także biskupi. Natomiast podmiotowość wiernych świeckich, zdaniem autora, nie jest w programach wystarczająco uwidoczniiona. Wprawdzie mówi się tam wielokrotnie o potrzebie zaangażowania świeckich w życie parafii, ale czyni się to zbyt ogólnikowo. Jednakże porównanie w tym aspekcie kolejnych programów wskazuje na powolne prze-

chodzenie od modelu piramidalnego, czyli odpowiedzialności za parafię jedynie osób duchownych, w kierunku przekazywania części zadań i odpowiedzialności wiernym świeckim. Programy koncentrują się przede wszystkim na duszpasterstwie zwyczajnym. Duszpasterstwo zaś nadzwyczajne zostało potraktowane wybiórczo. Najwięcej uwagi programy poświęcają duszpasterstwu rodzin i duszpasterstwu młodzieży. Uwzględniają również niektóre aspekty duszpasterstwa inteligencji oraz duszpasterstwa ludzi pracy, zwłaszcza rolników i robotników. Silniej zaakcentowano również duszpasterstwo trzeźwościowe.

Autor podejmuje także refleksję nad możliwością realizacji w parafiach analizowanych przezeń programów pastoralnych. Dostrzega w nich brak długofalowego planowania, brak pogłębionych analiz duszpasterskich, dużą różnorodność i zmienność tematyki, co – jego zdaniem – nie służy systematyczności i ciągłości pracy duszpasterskiej oraz pogłębieniu przekazywanych treści. Wyzwała bowiem aktywizm kosztem pracy wewnętrznej i modlitwy.

Zauważone braki w programach duszpasterskich znalazły swe odbicie w wysuwanych przez autora postulatach. Celem duszpasterskiego upodmiotowienia wiernych świeckich powinni oni być dopuszczeni do udziału w tworzeniu programu dla parafii. Zatem program przysłany odgórnie powinien być przy ich udziale przedyskutowany i przepracowany stosownie do miejscowych potrzeb i możliwości, zaś zadania w ramach realizacji programu winny być rozdzielane w drodze osobowego kontaktu we wspólnocie parafialnej. Drugi postulat dotyczy długofalowości programów. Perspektywiczne programowanie jest konieczne tak w duszpasterstwie zwyczajnym, jak i w nadzwyczajnym. Duszpasterstwo nadzwyczajne wymaga więcej czasu i przygotowania, niekiedy specjalistycznego, wskutek czego często przekracza możliwości pojedynczej parafii. Z tego względu programy diecezjalne, dekanalne i parafialne powinny potraktować je bardziej szczegółowo i konkretnie.

Recenzowana książka, obok wielu cennych spostrzeżeń i przemyśleń, zawiera także słabsze strony, zwłaszcza w płaszczyźnie terminologii. Autor oddzielnie definiuje pojęcia planowania i programowania, a w konsekwencji planu i programu, z czego wynika, że

traktuje je jako treściowo odmienne. Mimo to w dalszej części pracy posługuje się nimi zamiennie, jakby były synonimami. Drugie zastrzeżenie dotyczy terminologii różnych rodzajów duszpasterstwa nadzwyczajnego. Najpierw autor stwierdza, że przedmiotem duszpasterstwa specjalistycznego są osoby niedostosowane do norm prawnych i społecznych, jak alkoholicy, narkomani, przestępcy, zaburzeni psychicznie (s. 299), a następnie zalicza do duszpasterstwa specjalistycznego duszpasterstwo chorych, i to *nie tylko chorych hospitalizowanych, ale także tych przebywających w ich własnych mieszkaniach czy znajdujących się w domach opieki społecznej* (s. 356). Również duszpasterstwo stanowe niesłusznie włącza do duszpasterstwa sytuacyjnego zamiast do kategoryjnego (s. 297).

Mimo tych terminologicznych nieścisłości recenzowana książka nie traci swoich walorów. Stanowi pierwsze w naszej literaturze naukowe opracowanie programów duszpasterskich w tak dużej skali. Będzie zapewne służyć pomocą zarówno gremiom przygotowującym programy, jak i społecznościom parafialnym programy te realizującym. Może również pobudzić pastoralistów do poszukiwania – na drodze badań empirycznych – odpowiedzi na trzecie, a zarazem najważniejsze spośród wyżej postawionych pytań, dotyczące stanu realizacji programów duszpasterskich w polskich parafiach.

ks. Kazimierz Belch